

## **Cała Polska czyta dzieciom**

Głośne czytanie  
to powitanie,  
to zaproszenie,  
przytulenie, dzieciństwa  
najmilsze wspomnienie.

Poczytaj mu starszy bracie,  
zamiast siedzieć wciąż na czacie,  
poczytaj mu starsza siostrze,  
bo ty nic, tylko plotkujesz ostro,  
czytajcie mu, czytajcie  
do snu książeczką usypiajcie.

Dzieci lubią być kochane,  
książki lubią być czytane,  
bajki lubią być opowiadane,  
słowo po słowie  
czytajcie mu dziadkowie.

Mamo i tato  
wy się nie objajcie,  
dziecku swemu czytajcie, czytajcie,  
bo jak dziecko pokocha czytanie  
na całe życie mu to zostanie !

Elżbieta Gagiew

27.05.08

## **GDY BAŁTYK SZUMI GROŹNIE**

*Piosenka na melodię „Stokrotka rosła polna ”*

Gdy Bałtyk szumi groźnie  
i wyje wkoło wiatr,  
nad morzem nieprzyjaźnie,  
oszalał cały świat.  
Nad morzem nieprzyjaźnie,  
oszalał cały świat, cały świat.

W Darłowie świeci słońce  
ach jak przyjemnie jest,  
stokrotki sana łące  
po łące biega pies.  
Stokrotki sana łące  
po łące biega pies, biega pies.

Na rynku Rybak stoi  
w fontannie pluska się,  
historii się nie boi  
choć staniem zmęczył się.  
Historii się nie boi  
choć staniem zmęczył się, zmęczył się.

Na rynku kamienice  
w czworoboku tulą się,  
kamienne zaś ulice  
tutaj krzyżują się.  
Kamienne zaś ulice  
tutaj krzyżują się, krzyżują się.

A Rybak, Rybak, Rybak  
z żelaza dziwny pan,  
choć lat mu wciąż przybywa  
zadaje miastu szpan.  
Choć lat mu wciąż przybywa  
zadaje miastu szpan, miastu szpan.

Elżbieta Gagjew

## ARTYSTKI ZE SPALONEGO TEATRU

Gdy małe dziewczynki się zawezmą,  
na przykład :  
każda z nich chce być królowną,  
mieć z tiulu suknie, kręcone włosy,  
mieszkać w pałacu, siedzieć na tronie,  
w pierścionkach mieć całe dłonie  
i każda z nich, chce mieć kotka i pieska,  
w jednym pokoju z nimi mieszkać.

Gdy mała dziewczynka sobie ubzdura,  
a jest tych dziewczynek cała fura,  
na przykład :  
siedem dziewczynek chce w sztuce grać  
i wszystkie na wielkie role stać,  
więc mnie wciąż dręczą,  
dziurę w brzuchu mi wiercą -  
napisz, żeby to było tak :

na siedmiu tronach  
- tron stoi przy tronie -  
w złotych koronach  
królowny siedzą,  
czekoladki jedzą,  
a każda ma kota i psa  
i  
czeka na królewicza.

Elżbieta Gagjew

## DUCH ERYKA

### *piosenka o Darłowie*

Ulicami Darłowa piosenka się błąka  
starą melodię na lutni ktoś brzdąka,  
rycerze tu żyli, książęta i damy  
my dzisiaj o nich wam zaśpiewamy.

Ref. Morze falami o brzeg się rozbija  
nawet potęga szybko przemija,  
w jantarze historia Darłowa zaklęta  
z bursztynu korale kochają dziewczęta.

W Darłowie, na Zamku piękne komnaty  
a w mieście żył sobie lud bogaty,  
rybacy, piekarze, kupcy, kołodzieje  
historia się toczy i plotą się dzieje.

Ref. Morze falami o brzeg się rozbija...

Każda historia ma blaski i cienie  
mówią nam o tym w murach kamienie,  
nad miastem góruje kościelna wieża  
a dźwięczny dzwon nasz los odmierza.

Ref. Morze falami o brzeg się rozbija...

Zamkowe fosy zasypał nieczuły czas  
historii ścieżki zarósł zielony las,  
duch Eryka wciąż krąży po mieście  
a my słuchamy o nim opowieści.

Ref. Morze falami o brzeg się rozbija... .

Elżbieta Gagjew

Muzykę do słów tej piosenki skomponował Jan Schwarzlose

## KOCHANE PIERWSZAKI !

W imieniu szkolnych ziomali  
serdecznie was dzisiaj witamy,  
przecież jesteście tacy mali  
opieką więc - was otaczamy.

Ref. Hej, uwaga na zakrętach  
wielkoludy z szóstych klas,  
nie depczcie im po piętach,  
Pierwszaki są wśród nas !

Czasami zatęsknicie do mamusi,  
do zabawek czekających w domu,  
a tu Pierwszak się uczyć musi  
i łzy wyciera po kryjomu.

Ref. Hej, uwaga na zakrętach  
wielkoludy z szóstych klas,  
nie depczcie im po piętach,  
Pierwszaki są wśród nas !

My Szkołę wkrótce pożegnamy  
przyjaciół, kolegów, nauczycieli,  
dla was to wszystko zostawiamy,  
żebyście się uczyć tylko chcieli !

Ref. Hej, uwaga na zakrętach  
wielkoludy z szóstych klas,  
nie depczcie im po piętach,  
Pierwszaki są wśród nas !

W Szkole, niech czas wam cudnie mija  
i z głowy włos nie spadnie,  
nauka niech wam sprzyja,  
więc piszcie, czytajcie, śpiewajcie,  
tylko ładnie, bardzo ładnie !

Elżbieta Gagjew

## **Różowa Justynka**

Trochę koloru białego i czerwonego,  
dużo koloru zaczarowanego,  
wszystko dobrze wymieszać  
i już - można dzieci rozśmieszać.

Można przemalować świat,  
różowy będzie każdy kwiat,  
różowe na niebie chmurki,  
różowe urodzinowe laurki.

Różowa będzie Justynka,  
jej chomik i morska świnka,  
a niech mnie, a niech  
różowy będzie jej śmiech

A gdy Justynka śpi  
śni się jej różowe sny.

Elżbieta Gagjew

## COŚ TAM

Popatrz mały zuchu,  
coś tam siedzi  
na twym uchu,  
ała, ała, ała!

Stój spokojnie,  
nie skacz,  
to coś  
łazi ci po brzuchu.

Nie machaj łapkami,  
bo to coś  
siedzi już  
pod kolanami.

Nie uciekaj !  
Wracaj,  
to tylko słońce  
łaskocze cię  
swymi promykami.

## SZCZENIAK

Szczeniak jestem śliczny,  
trochę smutny, trochę komiczny.  
Do książki wskoczyłem,  
między kartkami się zagubiłem.

Nie chcę być dłużej  
w książce zakładką,  
chcę się bawić  
z wesołą Renatką.

Chcę biegać po łące,  
ganiać motyle,  
wąchać kwiatki,  
obszczekać wszystkie  
przydrożne krzaczki.

Elżbieta Gagjew

## SKOCZNA ŻABKA

W sadzie  
rozsypują drzewa jabłka  
tutaj kapka i tam kapka,  
kwaśne jabłka się zielenią  
słodkie złączą się, rumienią.

Pewna skoczna żabka  
uwielbiała kwaśne jabłka,  
była taka mała,  
że za jabłkiem cała,  
caluteńka się chowała.

Jestem żabka skoczna  
prosto spod Opoczna,  
świat jest taki DUŻY,  
ja mieszkam w kałuży.

Mama mówi - Złotko,  
w kałuży jest błotko,  
re-he kum-ku, re-he kum-ku  
błotko w żabim domku.

Miło i bezpiecznie  
siedzieć w domku grzecznie,  
re-he kum-ku, kum-ku re-he  
żabki mają tu uciechę.

Leżą jabłka w trawie  
skoczyć do nich i po sprawie,  
nasza żabka się nadęła,  
odbiła się i . . . pofrunęła.

Wykonała olimpijski skok  
prosto w drzewo, zamiast w bok,  
pokazały jej się gwiazdy  
oraz księżyc, od tej jazdy.

Miała miękkie lądowanie  
więc nic złego się nie stanie,  
nawet nie ma tu bociana  
bo się wyprowadził z rana.



## **TA BUBA, TO ŚWINKA**

Ta Buba, to ona  
świnka bez ogona,  
mały zwierzak futerkowy,  
cztery łapki, bystre oczka,  
czubek głowy.

Świnką morską się nazywa  
choć nie kąpie się i nie pływa,  
za to apetyt ma wielki  
pożera rośliny, lecz nie kartofelki.

Świnka dobrze traktowana  
z radością powita swego pana,  
będzie chrumkać, chrząkać, gwizdać,  
w nieznanym języku bajki opowiadać.

Elżbieta Gagjew

## LEŚNI PRZYJACIELE

Zakopany w liściach język śpi  
coś smacznego mu się śni,  
zwinął się w kłującą kulkę,  
- pośpię jeszcze chwilkę.

Naraz słyszy jakieś szmery  
biegną szybko łapki cztery,  
to zajączek, - STOP ZAJĄCZKU !  
Język gramoli się spod liści,  
a zajączek głośno piszczy.

Ała, ała, ała,  
boli mnie łapka cała.  
Hej języku, czy to ty ?  
Ukłułem się i jestem zły.

Mówiłem : stop zajączku, stop,  
a ty skaczesz hop, hop, hop,  
jestem taki ostry zwierz  
kłuję wszystkich - dobrze wiesz.

Pokaż łapkę - nie jest źle,  
wyleczy cię jagodowe ziele.

Jeżyk zrobił opatrunek jagodowy,  
zajączek do drogi jest gotowy,  
poszli razem zbierać grzyby  
nie naprawdę, lecz na niby.

Elżbieta Gagjew

## MAŁPKA NA KOKOSIE

Muchy w nosie,  
żaby w sosie,  
gęś w śmietanie,  
czy to  
przepis na śniadanie ?  
O nie, o nie, o nie,  
tego nie zjedzą nawet konie !

Muchy w sosie,  
baby w nosie,  
żaby na szosie,  
czy to  
jakieś głupie żarty ?  
O tak, o tak, o tak,  
gęś przypięła sobie narty !

Małpka na kokosie,  
różowiutkie prosię,  
w lesie ryczą łosie,  
czy to  
jakieś mega bzdury ?  
O cię, o cię, o cię,  
w Australii chodzą nogami do góry !

Elżbieta Gagjew

## BIAŁA KOZA

Dzidzius, w wózku, na ulicę  
Marynarską z babcią jedzie.

Atu

wyskoczyła koza biała,  
pewnie gdzieś ze sznurka  
się urwała i jak chmurka  
przed nimi przeleciała.

Iiiii - zapiszczał Dzidzius,  
pomachał rączkami.

Koza podskoczyła,  
zielony krzaczek zobaczyła,  
mniam, mniam - z apetytem  
listki obgryzała.

Wtem

wyleciał brzydki pan  
z wielkim kijem.

Koooza ! Krzyknął,  
w chodnik walnął kijem.

***Proszę pana !***

***Kozy się nie bije !***

Nie będę jej bił,  
właśnie złamał mi się kij !

Straszny jest ten świat!

Elżbieta Gagjew

## **WESOŁY SZCZENIAK**

Siedzi szczeniak w starym bucie,  
z tej zabawy jest sto uciech.  
Hau, hau - gońcie mnie i łapcie  
bo pogryzę wasze kapcie.

Czerwoną kokardkę mam na szyi,  
nie pójdę do lasu, bo się boję żmii.  
Kocham moją panią, kto by zgadł,  
z jednej miski bym z nią jadł.

Moja pani pisze wiersze -  
śmieszne, piękne, czasem gorsze,  
ma na imię Michalinka -  
zdolna z niej dziewczynka !

## **DZIKIE KONIE**

Przez zielone błonie  
pędzą dzikie konie,  
nie dogoni ich w sto koni  
nawet wiatr.

Gwiezdne łąki, stepy, prerie  
dzikich koni fanaberie,  
głuchy tętent, rzenie  
delikatne świata drzenie.

Grzywy zaplątane w chmurach,  
galopują w moich snach,  
księżyc w stawie tonie,  
dzikie konie, dzikie konie.

Elżbieta Gagjew

## **CHRZAN**

Chrzan  
to jest bardzo ostry pan,  
w brudnym fraku siedzi,  
korzenie szeroko rozpościera,  
z ziemi witaminy wybiera.

Liśćmi jak żagle łopoce,  
drzemią w nim magiczne moce.

Na tarce ścierany  
łyż z oczu wyciska,  
z buraczkami wymieszany  
ćwikłą nazywany,  
szczypie w język  
i za gardło ściska.

## **KAPUSTA**

Obraziła się kapusta -  
pan powiedział – jesteś pusta !  
Takie słowa -  
to u pana pusta głowa.

Moja głowa  
ogrodu królowa,  
soczysta i słodka,  
a nie jakaś idiotka !

Że kapuściany głąb ?  
Ja na bigos i gołąbki,  
już pan ostrzy ząbki,  
a mój głąb, dla królika  
coś na ząb !

Elżbieta Gagjew

## **MARCHEWKA**

Marchewka,  
panna całkiem krzepka,  
karotką nazywana  
w pomarańczową  
sukienkę ubrana,  
w zielonej koafiurze,  
siedzi mocno w ziemi.

Smaczna, zdrowa  
do schrupania jest gotowa,  
chrupią ją różne zwierzaki,  
chrupią ją także dzieciaki.

Surowa, gotowana, lub ścierana,  
można ją jeść już od rana.

## **BURAK**

Burak  
nie jest bury,  
jest czerwonoskóry,  
pióropuszem z liści  
na grządce szeleści.

Jest bombą witaminową  
gdy zjadamy  
zupę buraczkową.

Wzmacnia całą rodzinę  
gdy zjadamy  
buraczkową jarzynkę.

Buraczany sok  
zmieszany z miodem  
leczy wszystkich  
mimochoodem.

Elżbieta Gagjew

## ANIOŁY JEDZĄ CHMURY

*Tomkowi Bartkowiakowi*

Spójrz czasem do góry  
po niebie płyną chmury,  
na chmurach Anioły siedzą  
albo leżą i chmury jedzą.

Tak myśli mała dziewczynka  
z przedszkola na Śnieżynkach.

Anioły też nurkują w chmurach  
gdy się szykuje aniołkowa awantura,  
na wietrze chmury trzepią,  
puszystym śniegiem świat oblepią.

Jak gąbki chmury wyciskają  
spragnioną Ziemię deszczem zraszają,  
stare Anioły burzowe chmury pocierają  
piorunami i grzmotami straszą, błyskają.

Małe Aniołki,  
których trzymają się psoty  
mają pełne ręce roboty,  
rwą chmury na kawałki  
puszczają po niebie różowe wianki,  
bańki, baranki, góry, ażury.

Ziemia niczym zielona piłka  
otulona w chmurzastych pierzynkach,  
toczy się niezmiennie po swojej orbicie,  
takie to Ziemia ma życie.

Nad Ziemią wiruje Kosmos –  
na boki, na wprost i na ukos,  
srebrne księżyce, złote słońca,  
mleczne drogi... i tak bez końca.

Mała dziewczynka kocha Anioły,  
choć nie chodzi jeszcze do szkoły,  
słyszała coś tam o Kosmosie,  
naprawdę jednak ma to w nosie.



## DALEKA PODRÓŻ

Jedzie pociąg po szynach,  
dym leci z komina,  
lokomotywa gwizdże i dyszy  
dokąd pociąg się spieszy ?

Lokomotywa ciągnie wagony,  
pociąg nie może być spóźniony,  
prędko, prędko - stukają koła,  
prędko, prędko - pan konduktor woła.

Jedzie wagon pocztowy,  
wiezie list urodzinowy,  
od babci i dziadka życzenia,  
z dalekiej Polski pozdrowienia.

Australia to cudowna kraina  
mieszka tam nasza rodzina,  
jak wysłać do nich prezenty  
gdy w koło błękitne odmęty.

List musi zmienić przewoźnika  
wokół Australii ocean się zamyka,  
list musi dalej lecieć samolotem –  
samoloty latają tam i spowrotem.

Elżbieta Gagjew

## MOJA BABCIA MIESZKA W KOMPUTERZE

Mamo, mogę włączyć komputer ?  
Mamo, włącz mi *skajputer* !  
Bo w tym *skajputerze*  
babcia z dziadkiem mieszkają,  
często ze mną rozmawiają.

Na początek  
cicho włącza się kamera  
i już ekran się otwiera,  
a tam babcia z dziadkiem  
siedzą i kolację jedzą.  
Błyszczą im się okulary,  
a nad nimi wisi zegar stary.

Śmieją się do mnie,  
rękoma machają – witaj Paulinko,  
wnuczko kochana - mówię -  
dziadku, babciu, przytulcie mnie,  
weźcie na kolana !

Chcę się z wami bawić  
w parku na spacerze,  
a wy wciąż siedzicie  
w zimnym komputerze !  
Szybko do mnie przyjeżdżajcie,  
bo się na was pogniewam  
i więcej wam nie zaśpiewam.

Elżbieta Gagjew

## **DZIEŃ BABCI I DZIADKA**

Wnuczek,  
drapiąc się po głowie  
myśli sobie -jak dobrze mieć  
dwie babcie, dwóch dziadków mieć,  
każdy chciałby mieć!

Babcie mnie uwielbiają,  
dziadkowie mnie podziwiają,  
wszyscy razem  
kochają mnie i rozpieszczają.

21-22 stycznia,  
to bardzo ważna data,  
mówię - dawaj pieniądze tata !

Czerwone kwiaty dziadkom kupię,  
laurki piękne narysuję,  
mim kochanym **DZIADKOM**  
za wszystko podziękuję !

Życzę im:  
szczęścia - zdrowia,  
z wnuków pociechy,  
z wnukami uciechy.

Bez dziadków byłby smutny świat,  
żyjcie dziadkowie 100, a nawet 200 lat!

Elżbieta Gagjew